

Alina CZAPIUK

KILKA UWAG O PODRĘCZNIKACH HISTORII POWSZECHNEJ XVI-XVII WIEKU

W dydaktyce historii nauczanie dziejów powszechnych stanowi odrębne zagadnienie metodyczne i merytoryczne.

Ostatnio wydane zostały nowe podręczniki historii powszechniej XVI i XVII wieku¹. Przy tej okazji warto przypomnieć także inne, dotyczące tego okresu prace o podobnym charakterze i zastanowić się nad ich funkcją w procesie dydaktycznym, tak w szkole średniej, jak na szczeblu uniwersyteckim.

Trzeba przyznać, że użycie terminu „nowe podręczniki” jest nieco mylące.

Praca A.Wyczańskiego stanowi bowiem swoistą przeróbkę „Historii powszechnej końca XV – połowy XVII wieku” tego autora². A.Kersten był zaś współautorem „Historii powszechnej 1648-1789”³. W nowym wydaniu podzielono ją na dwa oddzielne tomy, traktujące o wieku XVII i oświeceniu (ten ostatni, pióra J.Maciszewskiego, ze względów chronologicznych pozostaje poza sferą naszych rozważań).

Należy stwierdzić, iż zmiany poczynione przez obu autorów dotyczą głównie kwestii formalnych – układu tekstu, dokonania niezbędnych skrótów i poprawek stylistycznych. Nie mając charakteru merytorycznego, są one jednak wyrazem nowej koncepcji podręcznika. Najlepiej ilustruje to praca A.Wyczańskiego.

Historia powszechna końca XV – połowy XVII wieku stanowi wykład składający się z czterech głównych ciągów tematycznych, obejmujących: stosunki wewnętrzne, politykę międzynarodową, kwestie gospodarcze (wraz z problematyką pozaeuropejską) oraz historię religii (reformacja i kontrreformacja) i kultury (humanizm, odrodzenie).

Jednocześnie jest to kompromis między ujęciem problemowym a – najogólniej rzecz biorąc – próbą syntetycznego przedstawienia dziejów politycznych, społecznych, gospodarczych państw odgrywających w nowożytnej Europie decydującą rolę czy też po prostu wplątanych w wielką międzynarodową politykę („wojny włoskie” jako przykład rywalizacji francusko-habsburskiej). Trzeba jednakże podkreślić, że i tu autor postarał się o wypracowanie pewnego schematu, unikając chronologicznego jedynie omówienia spraw politycznych.

Podręcznik ten kierowany jest do określonego adresata (nauczyciele, uczniowie,

a głównie studenci, dla których stanowić może kompendium wiedzy w zakresie prezentowanej tematyki). Jego właściwe wykorzystanie wymagałoby wszakże pewnych wskazówek natury metodycznej, co jest szczególnie ważne dla młodego czytelnika. Przyjęta koncepcja pracy powoduje, iż niektóre kwestie uzupełniają się lub też powtarzają w różnym kontekście, np. problem wojny trzydziestoletniej poruszony został nie tylko w poświęconym jej rozdziale, ale także przy okazji omawiania stosunków wewnętrznych w Niemczech, Hiszpanii, państwach skandynawskich, Czechach – już pod kątem bezpośredniego wpływu na dzieje tych krajów. Stąd konieczność stałego odwoływania się do różnych partii podręcznika, wymagająca pewnej samodzielności ze strony odbiorcy.

Wydaje się, że ta trudność stanowi jednocześnie o bezsprzecznych zaletach dydaktycznych tej pracy, która czytana – używając popularnego określenia – „od deski do deski”, traci nieco ze swych walorów.

Zalety te podnoszą dobrze skonstruowane tablice synchroniczne, a także umieszczone na końcu każdego rozdziału notki rekapitulacyjne. Sprawy dyskusyjną są zawarte w nich niektóre sformułowania, nie można natomiast negować zasadności ich zastosowania.

Przedłużeniem – właściwie aż po oświecenie – pracy A.Wyczańskiego jest „Historia powszechna 1648-1789”.

Interesująca nas część I, zatytułowana: „Zmierzch feudalizmu” (autorstwa A.Kerstena), prezentuje podobną konstrukcję chronologiczno-problemową. Przy zachowaniu proporcji między zagadnieniami politycznymi, gospodarczymi i społecznymi, wyraźny jest podział na problematykę dotyczącą stosunków wewnętrznych oraz międzynarodowych.

W pierwszym przypadku autor podzielił poszczególne państwa na trzy grupy:

- kraje, w których dokonała się rewolucja burżuazyjna i które w II poł. XVII w. weszły na drogę rozwoju kapitalizmu – Anglia, Zjednoczone Prowincje.
- kraje, w których doszło do ukształtowania się absolutyzmu (Francja, Rosja, Dania, Szwecja, Brandenburgia).
- potęgi feudalne (Rzesza, Rzeczpospolita, Hiszpania, Portugalia, posiadłości dziedziczne Habsburgów), których pozycja ulega zachwianiu.

Sprawy międzynarodowe oscylują zaś wokół poczynań dwóch państw – Francji, która walcząc o hegemonię w Europie, uzyskuje ją, by następnie ją utracić oraz Rosji, wyrastającej na nową potęgę.

Nowa wersja podręcznika A.Wyczańskiego prezentuje nieco inną konstrukcję.

Autor zrezygnował z przedstawienia stosunków wewnętrznych w poszczególnych państwach. Materiał ten został jednak wykorzystany – choć w okrojonej formie – jako uzupełnienie rozdziału „Powstanie scentralizowanych państw narodowych”.

Wymieniając elementy, które odegrały istotną rolę w ich tworzeniu, jak np. scalanie terytorium, stworzenie podstaw silnej władzy monarszej, system skarbowy, wojskowość (przejście do armii o charakterze stanowym do opłacanej, zawodowej), system administracyjny i sądowniczy (rozwój sieci urzędników królewskich kosztem

ograniczania przedstawicielstw stanowych i dawnego, opartego na feudałach, aparatu administracyjno-sądowego), autor zaakcentował charakter zaistniałych zmian społeczno-gospodarczych.

Oparcie się monarchii na nowych sojusznikach – drobniejszym rycerstwie i bogącym się mieszczaństwie oraz wystąpienie przeciwko feudałom, spowodowało także nowe jakościowo przemiany gospodarcze – świadomą lub mniej świadomą politykę państwa w tej dziedzinie. Wymienione zaś wyżej elementy działały trochę na zasadzie naczyń połączonych.

Te rozważania natury ogólnej poparte zostały konkretnymi przykładami (Rosja, Hiszpania, Francja, Anglia, Polska).

Modyfikacji uległ także sam układ tekstu podręcznika. Problematykę dotyczącą krajów pozaeuropejskich i dokryć geograficznych, dającą klucz do omówienia nowych zjawisk ekonomicznych (np. rewolucja cen), pozostawiono bez zmian.

Kwestie religijne i kulturalne zostały skomasowane.

Wyodrębniono również tematykę polityczną. Europy Zachodniej dotyczy sprawa rywalizacji francusko-habsburskiej („wojny włoskie”), angielsko-hiszpańskiej (rewolucja w Niderlandach i powstanie Zjednoczonych Prowincji). Omówiony został także problem bałtycki i początek walki o *Dominium Maris Baltici*, związany z polityką Szwecji, Moskwy i Rzeczypospolitej. Przedstawiono również ekspansję turecką oraz dzieje wewnętrzne Węgier i Czech, a także politykę Habsburgów na tym terenie.

W przypadku pracy A.Kerstena dokonane zmiany wynikają głównie z przyjętej cezury chronologicznej i są minimalne w porównaniu z wersją pierwotną, zaś proponowane ciągi tematyczne są analogiczne do tych, jakie znalazły się w podręczniku A.Wyczańskiego.

Stąd też obie prace uzupełniają się nawzajem, stanowiąc w istocie pewną całość.

Określony krąg odbiorców determinuje nie tylko treści merytoryczne, ale i sposób ich przekazania – a więc czysto zewnętrzne opracowanie książki.

Szczególnie istotny jest tu dobór materiału ilustracyjnego, pełniącego równocześnie funkcję dydaktyczną. Winien on stanowić dopełnienie tekstu, ale i nie zatracać swoich własnych, odrębnych wartości poznawczych.

W naszym przypadku zastrzeżenia w tym zakresie budzi praca A.Kerstena. Dotyczą one niektórych rycin, które poza rolą czysto ilustracyjną nie mają żadnego znaczenia.

Sporną kwestią są też mapy, np. Zjednoczone Prowincje w XVII w., Państwo tureckie w XVII w., Indie w XVII w.⁴

Mogłyby one znaleźć się nie w tekście, lecz w wyodrębnionym aneksie, gdzie umieszczono np. mapę Włoch w XVII w.

Podsumowując uwagi związane z zaprezentowanymi pracami, należałoby podkreślić również to, iż poza niewątpliwą przydatnością w procesie dydaktycznym na poziomie uniwersyteckim, wypełniają one lukę pomiędzy podręcznikiem szkolnym

a syntezą historyczną. Jest to ewenemnt na polskim rynku księgarskim i to jak najbardziej pożądany.

Nieco inną wizję nowożytnych dziejów powszechnych przedstawił w „Historii powszechnej XVI-XVII wieku” Z.Wójcik⁵.

Główną uwagę poświęcił autor sprawom politycznym. Dotyczyły one zarówno Europy wschodniej i środkowej (walka o *Dominium Maris Baltici* i jej pierwszy etap do 1582 r.; osłabienie pozycji Rosji i jej kryzys wewnętrzny połączony z interwencją polsko-szwedzką w początkach XVII w.; walka o hegemonię w tej części kontynentu, zakończona w początkach XVIII w. wykrystalizowaniem się nowego układu sił politycznych – wycofanie się z wielkomocarstwowych pozycji Szwecji, Rzeczypospolitej, Turcji, a wysunięcie się na czołowe pozycje Rosji i Brandenburskiej), jak i zachodniej (wojny o supremację w I poł. XVI w. ze zmienną paletą sojuszy; zwrot w polityce Anglii za panowania Elżbiety I i konflikt z Hiszpanią; wojna trzydziestoletnia, rozstrzygnięcie rywalizacji francusko-habsburskiej; upadek Hiszpanii; przewaga Francji w Europie i jej utrata w końcu XVII w. przypieczętowana wojną o sukcesję hiszpańską).

Jeśli dodamy do tego m.in. sprawy tureckie czy kwestie rewolucji angielskiej, to przewaga historii politycznej nie ulega wątpliwości. Zagadnienia gospodarcze potraktowano natomiast dość marginalnie.

Niedosyt budzi zwłaszcza wyjaśnienie tak kluczowego dla Europy nowożytnej zjawiska, jak rewolucja cen. Autor widzi w niej głównie skutek napływu kruszców w wyniku odkryć geograficznych, nie tłumaczy np. występującego wyraźnie zróżnicowania cen na artykuły rzemieślnicze i pochodzenia rolnego.

Wydaje się, że takie spókrzenie na dzieje – przez pryzmat historii politycznej – jest dość jednostronne. Zwłaszcza, że praca o charakterze podręcznikowym uwzględniać winna w tym samym stopniu różne aspekty procesu historycznego. Są to wymogi nie tylko dydaktyczne, zważywszy, iż badania gospodarcze i społeczne traktowane są obecnie na równi z zagadnieniami politycznymi.

W sumie jest to dość tradycyjna wizja procesu dziejowego.

Jednoznaczna odpowiedź na pytanie o wartość dydaktyczną omawianych prac jest trudna. Z jednej strony otrzymaliśmy obraz nowożytnej Europy oparty na równoprawnym współistnieniu różnych elementów: gospodarczych, politycznych, społecznych, kulturalnych. Każdy z nich odgrywa nie tylko rolę samoistną, ale i uzupełnia pozostałe.

Obraz drugi jest monolitem złożonym przede wszystkim z historii politycznej, a cała sfera pozapolityczna stanowi jego uzupełnienie.

Zresztą to dobrze, iż autorzy – świetni przecież historycy – pokusili się o przekazanie obrazu nowożytnych dziejów powszechnych z własnego punktu widzenia i w sposób, który uznali za najwłaściwszy.

PRZYPISY

- 1 A.Wyczański, Historia powszechna – wiek XVI, WSiP, Warszawa 1983 i A.Kersten, Historia powszechna – wiek XVII, WSiP, Warszawa 1984.
- 2 A.Wyczański, Historia powszechna koniec XV – połowa XVII wieku, PZWS, Warszawa 1965.
- 3 A.Kersten, J.Maciszewski, Historia powszechna 1648-1789, PZWS, Warszawa 1971.
- 4 A.Kersten, op. cit., ss. 60, 104, 159.
- 5 Z.Wójcik, Historia powszechna XVI-XVII wiek, PWN, Warszawa 1973.